№. 32. Warszawa 10 Sierpnia 1907 r. Rok 2.

Warunki prenumeraty: w Warszawie: rocznie Rb. 4, półrocznie Rb. 2, kwartalnie Rb. 1. W Królestwie i Cesarstwie: rocznie Rb. 5, półrocznie Rb. 2.50, kwartalnie Rb. 1.25. Zagranicą rocznie Rb. 6. Za odnoszenie do domu dopł. się miesięcznie k. 5. Zmiana adresu 20 kop.

KOSMETYKA

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy jednoszpaltowy lub jego miejsce:
Na 1 stronicy okładki 30 kop.
Na innych stronicach 20 kop.
Nadesłane (w tekście) 75 kop.
Numer pojedyńczy kosztuje 10 kop

Tygodnik poświęcony racjonalnej kosmetyce, estetyce ciała i perfumerji.
Wychodzi w każdą Sobotę.

Adres Redakcji i Administracji **Senatorska 36. Telefon 40.29.** Administracja otwarta codziennie od 11—3 prócz niedziel i świąt.

Redaktor przyjmuje tylko w Niedziele od 12—2. Rękopisów i listów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się

Prenumerata „Kosmetyki" w Galicji wynosi: rocznie koron 15, półrocznie kor. 7.50 hal. kwartalnie kor. 3.75 hal.
Główne zastępstwo na Galicję w księgarni G. Gebethnera i Spółki w Krakowie.

Dr. Luster — Kraków.

Pielęgnowanie cery.

Połysk twarzy.

Marzeniem niemal każdej kobiety było i będzie zachować, względnie uzyskać cerę gładką, białą, z odcieniem lekko różowym, a przedewszystkiem — matową. Profan nazwie te pragnienia szablonowo próżnością, nie mogąc pojąć przyczyny tak błahych na pozór dążeń. A jednak nie są one w pojęciach naszych drobnostkowe, ba, nawet twierdzimy, że kobieta, obojętna na swe wdzięki, zatraca cechy, jej tylko właściwe, bez których niema tego czaru, którym nas darzy.

I niejedna z kobiet odezwie się, że duch czasu, wyzwalający kobietę z pojęć minionych wieków, jakoby ona była tylko samicą, zmusza ją do wyłącznego pielęgnowania ducha, z pominięciem troskliwości o urodę. Rozumowanie podobne byłoby zbyt płytkie i jednostronne, bo właśnie potęga wrażeń i upojeń, jakich dostarcza piękna kobieta, jest owym bodźcem, wprawiającym świat cały w ruch, bodźcem, przykuwającym nas do życia, pełnego twórczości duchowej, oraz zdążającego do utrzymania rodu ludzkiego.

Potwierdzenie naszych zapatrywań znajdziemy w świecie zwierzęcym, u ludów pierwotnych i narodów cywilizowanych. Zbyteczne byłoby chyba dowodzić, w jakim celu natura zaopatrzyła ptaki w bajeczne kolory upierzenia, lub dla czego im użyczyła wiązadeł do śpiewu, którym nawet czarują nas i w zachwyt wprawiają. A nikt chyba nie posądzi przyrody o bezcelową próżność, lecz każdy wie dobrze, że to wszystko zdąża do utrzymania gatunku. Wobec tych faktów przyznać musimy stworzeniom niektórym stosunkowo dość znacznie rozwinięty zmysł estetyczny i potrzebę odczuwania piękna. U zwierząt wszelako służy zmysł estetyczny wyłącznie do celów fizyologicznych, u ludzi natomiast działa piękno uszlachetniająco, co sprawia, że człowiek potrafił wznieść się z poziomu funkcyi prozaicznych w sfery wysubtelnionych uczuć duchowej miłości. Zapatrywanie przeto, jakoby uroda kobiety była tylko impulsem do wyładowa-

Feljeton.

Aforyzmy i myśli.

Zebrał Z.

Wiek kobiety oznaczać należy nie podług stosowanych przez nią kosmetyków, lecz podług metryki.

Réjane.

*

Najpiękniejsza kobieta *zaczyna* być brzydką z chwilą, gdy *przestaje* dbać o swoją urodę.

Lola Montez.

*

Czystość jest cnotą.

A. Dumas.

*

Troszcz się o swą piękność i zdrowie, abyś była rozkoszą dla oczu i serca tego, który jest podporą twej zachwycającej słabości, i którego antenaci z po za grobów patrzą na ciebie, jako na matkę swoich prawnuków.

Mirabeau.

*

Niema brzydkich kobiet: są tylko ładne i... mniej ładne.

A. Dumas.

*

Otyłość można podzielić na 3 okresy: 1) okres, godny zazdrości, 2) okres śmieszny i 3) okres, godny pożałowania.

Prof. Erbstein.

*

Piękna kobieta jest podwójnie piękną, jeśli jest zdrową.

Prof. Stratz.

*

Milszą jest dla mnie naga prawda, niż dekoltowany fałsz.

Napoleon.

*

Blondynki mają w sobie więcej kobiecości.

Esteja.

*

Dla mnie kobieta, nie odczuwająca piękna, jest kwiatem bez woni, wiosną bez życia.

Estewa.

*

nia zmysłowości u mężczyzn, nie zgadza się z rzeczywistością.

W tej kwestyi uważamy zapatrywanie Remy de Gourmonta *) za miarodajne, zdaniem którego „miłość stanie się wyłącznie potrzebą fizyologiczną, gdy zniknie piękno".

Zatrzymaliśmy się dłużej nad sprawą koniecznego zachowania wrodzonej u kobiet próżności, albowiem z jednej strony daje się spostrzegać u kobiet kształcących się dziwne lekceważenie powierzchowności, a z drugiej strony pragnęliśmy przekonać płeć brzydką, że próżność wyłania się nieświadomie u każdej niemal kobiety dla celów o poważnem znaczeniu dla ludzkości.

To też dziwnem nam się wydaje postępowanie nawet powag lekarskich, których, umysł, zajęty niesieniem pomocy chorym, poważnie zagrożonym, staje się nieprzystępny dla cierpień moralnych, jakich doznaje kobieta, poniżona wadą urody. Faktem jest, że niejedna kobieta. mając do wyboru między moralnem cierpieniem z powodu poniżającej ją wady urody, a cierpieniem fizycznem, wybrałaby ostatnie, dzięki wrodzonej obawie przed wywołaniem niesmaku lub wstrętu w otoczeniu mężczyzn, a nawet kobiet. Stąd to pochodzi, że kobieta naraża się świadomie na liczne przypadłości narządów wewnętrznych, w następstwie przewężania ciała gorsetem, byle tylko nie narażać się na ujemną krytykę, z powodu rzekomo złej budowy ciała.

Bardziej atoli czuje się kobieta upokorzoną w wypadkach wzmożonej wydzieliny gruczołów, zwłaszcza potnych i łojowych. Przyczyna tego zjawiska tkwi również w obawie wzbudzenia niesmaku w otoczeniu, a obawa ta potęguje się proporcyonalnie do poziomu kultury i wyrobionego zmysłu estetycznego danego narodu. Zdaniem znakomitych antropologów zdradzają prymitywne ludy dość znacznie rozwinięty zmysł ukrywania wszelkich objawów i funkcyi fizyologicznych. I tak, zauważono u niektórych szczepów — stojących na bardzo nizkim szczeblu cywilizacyi — niechęć do przyjmowania pokarmów w obecności nawet najbliższego swego otoczenia; u niektórych ludów pozwala zwyczaj na zupełną nagość do czasu wystąpienia pierwszej miesięcznej przemiany fizyologicznej u dziewcząt, które od tej dopiero chwili osłaniają „wszystkie" części ciała opaską, natomiast kobiety karmiące okrywają starannie piersi w okresie funkcyi wydzielniczej gruczołów mlecznych.

Niechaj wywody powyższe w zakresie psychologii próżności posłużą na usprawiedliwienie, dlaczego nowoczesna medycyna dąży do wszechstronnego zapobiegania na pozór drobnym usterkom urody, a jednak warunkującym częstokroć zaburzenia w sferze psychicznej, w rodzaju depresyi i apatyi.

*) Culture des Idées.

Kobieta dojrzała jest jak dojrzała gruszka. Wtedy tylko ma smak, soczystość i właściwy urok.

T. Jarorzyński.

*

Kobietom brzydkim lata liczą się podwójnie.

Guy de Maupassant.

*

Ponad wszystkie perfumy najmilszym jest dla mnie zapach czystej i zdrowej kobiety.

Napoleon.

*

Niema na świecie dwu rzeczy podobniejszych, jak kobieta i róża. Brunetka — to róża szkarłatna, o krwi gorącej i silnym zapachu, to kobieta czarnowłosa, czarnooka, śniada, namiętna, podniecającą, nawet gdy się nie patrzy i do ciebie nie mówi. Róża herbaciana podobna do blondynki. Wydaje się sentymentalną, choć bywa tylko chłodną, wydaje się dobrą, choć jest tylko bierną. W gruncie rzeczy jest anemiczną i łatwą do grzechu — nie przez temperament, lecz przez słabość. Lecz królową wszystkich róż — zwyczajna polna różyczka, nie paradująca w katalogach ogrodników. Kryje się w skromnych ogródkach, za płotami, lecz ta jej skromność jest niezrównanym wdziękiem i ma jedną tylko barwę, lecz jakże wymowną — wyraża ona radość i miłość, i nieśmiałość, jest jakby twarzyczką młodego dziewczęcia.

Róża — jak młode dziewczę — jedyna wśród kwiatów przemawia językiem serca i opiewa wszystkie fazy miłości — od nadziei do pragnienia, od pragnienia do zwycięztwa. Róża i kobieta przyszły do nas ze Wschodu, skąd przybyło nam światło cywilizacji. Róża i kobieta narodziły się może w jednej kolebce....

Prof. Montegazza.

*

Ach! to ubranie do ziemi! Jest ono zapewne miłe, doskonałe i piękne. ale dla pań, które nigdy nie chodzą po zabłoconych ulicach, tylko jeżdżą w karetach... Obrzydłe jest podkasać suknię wyżej, a ręce kostnieją, trzymać ją, dbać o nią, albo zachlapać i nosić na sobie kupy błota...

Skromność pozwala dekoltować się, odsłaniać nagie ramiona i piersi, ale zakazuje demonstrowania światu nogi wyżej kostki w grubej pończosze i wysokim trzewiku. Ciekawam, czy też w chwili, gdy moda każe nam przyczepiać sobie z tyłu ogon kangura, będziemy wykonywały jej polecenia z takim samym pietyzmem jak teraz, gdy dźwigamy ogony sukienne...

Stefan Żeromski.

(D. c. n.)

Z tych oto przyczyn poświęciliśmy czas i cały zapas wiedzy medycznej, oraz wiadomości z zakresu nauk przyrodniczych licznemu szeregowi wad urody w przekonaniu, że lecząc mniej ważne na pozór przyczyny, zapobiegamy poważnym przypadłościom. Odzwierciadleniem potrzeb w zakresie pielęgnowania urody i leczenia ich wad jest bezsprzecznie tygodnik nasz „Kosmetyka", cieszący się prawdziwem uznaniem w szerokich kołach ogółu.

Skreśliwszy pobieżnie kwestyę konieczności niesienia pomocy ludzkości, cierpiącej z jakichkolwiek bądź przyczyn, omówimy jedną z najczęstszych wad cery, objawiającą się połyskiem twarzy. Czynimy to w chwili, gdy udało się nam zakończyć doświadczenia, dokonane na licznym szeregu pacjentów przy pomocy *nowego środka, nieznanego dotąd w kosmetyce lekarskiej*, a który odda niezawodnie wielostronne usługi niejednej czytelniczce „Kosmetyki", albowiem preparat ten stanowi środek, znakomicie odtłuszczający skórę, a jednocześnie posiada własności dezynfekcyjne, zapobiegające szybko jełczeniu tłuszczu, a temsamem zadraźnieniu skóry. Niezmiernie ważną zaletą omawianego preparatu jest jego postać ziarnista, przeszkadzająca zatykaniu się wązkich ujść gruczołów łojowych, co dotychczas stanowiło poważną przeszkodę (w wypadkach miejscowej skłonności płynnego tłuszczu do tężenia) w stosowaniu środków odtłuszczających w postaci m i a ł k i e g o proszku.

Preparat ten ma również własności wybielające, oraz ma zastosowanie w przebiegu innych przypadłości skóry, jak również i włosów, co odkładamy na przyszłość, aby najpierw zająć się sprawą leczenia twarzy.

(D. c. n.)

Echa ze zdrojowisk.

(Korespondencja własna „Kosmetyki").

Krynica w lipcu.

W czasach upadku wiedzy racjonalnej, gdy w medycynie niepodzielnie panował kult farmakologiczny, gdy zarówno lekarz jak i pacjent widział uzdrowienie dla ciała jedynie w pigułkach i miksturach—dyetetyka, czyli nauka racjonalnego żywienia, była traktowaną zupełnie po macoszemu, to też przez długie lata leczenie chorób przemiany materji stało na niezbyt wysokim poziomie; zwrot ku lepszemu ujawnił się dopiero w czasach ostatnich, i z zadowoleniem stwierdzić można, że dyetetyka zajmuje obecnie stanowisko przodujące nie tylko w lecznictwie, lecz i w racyonalnej kosmetyce, spychając preparaty kosmetyczne coraz więcej na szary koniec. Przekonali się zarówno lekarze jak i laicy,



Łazienki mineralne.

iż właściwe odżywianie ustroju jest potężnym czynnikiem leczniczym i kosmetycznym, gdyż wzmacniając ciało, czyni je pięknem, jędrnem, odpornem na różne szkodliwe wpływy, grożące jego zdrowiu i urodzie.

Leczenie dyetetyczne jest trudne i niewdzięczne: wymaga ze strony lekarza dużej wiedzy, badań pracowitych i sumiennych, a od pacjenta — cierpliwości i bezwzględnego posłuszeństwa.

Leczenie dyetetyczne może być racjonalnie stosowane jedynie w zakładach specjalnych w zdrojowiskach. Istnieje ich dużo w Europie zachodniej, u nas zaledwie dwa, trzy zdrojowiska, z których pierwsze miejsce zajmuje bezwątpienia Krynica.

Daleki jestem od szowinizmu, lecz stwierdzić muszę, iż Krynica z każdym rokiem coraz większe czyni postępy na polu balneologicznem, i niezadługo zajmie jedno z pierwszych miejsc nie tylko wśród uzdrowisk galicyjskich, lecz europejskich wogóle.



Ścieżka do leczeń terenowych w parku.

Specjalnością Krynicy jest — jak wiadomo — zwalczanie blednicy, anemii i neurastenii, a że te cierpienia są niestety dzisiaj udziałem prawie wszystkich dziewcząt dorastających — więc bardzo słusznie nazwano Krynicę *„krynicą urody“*, *„badem panieńskim“* — i wistocie pełno tu na każdym kroku bladolicych, wiotkich panienek, dzieci rachitycznych, nie brak i matek poważnych i zdenerwowanych... lecz to wszystko widzi się tylko na początku sezonu — w miarę dłuższego pobytu, zamiast bladych podlotków spotyka się już coraz częściej rozkoszne, zaróżowione dziewczęta, przybierające coraz to ładniejsze kształty, o klatce piersiowej i biodrach szerszych, o biuście pełniejszym, o twarzy wesolej i oczach wyrazistych. Zmian tych cudownych dokonywają wody mineralne Krynickie, należące pod względem chemicznym do alkaliczno żelazistych.



Droga w parku na Józefówkę.

Oprócz zwykłych metód leczniczych, stosowanych w Krynicy jak i we wszystkich zdrojowiskach (różnego rodzaju kąpiele, hydropatja, masaż etc.) zasługują na szczególną uwagę: leczenie dyetetyczne i terenowe. Zakłady dyetetyczne krynickie hodują na

własnych gruntach rośliny i warzywa, aby nigdy nie brakowało dla kuracjuszów świeżych pokarmów roślinnych, wartość bowiem odżywcza potraw roślinnych nieświeżych jest bardzo mała, są one niesmaczne, niechętnie spożywane a nawet czasem szkodliwe.

Do leczeń terenowych urządzoną została w parku krynickim specjalna ścieżka, długości 1500 m. Jednostajne jej wzniesienie wynosi 7%, 8% i 10%, a co 50 metrów znajdują się murowane ławeczki. Ścieżki, ich kierunek i wzniesienia oznaczone są tabliczkami. Pozatem należy podnieść z uznaniem wzorowe urządzenia hygieniczne, dające chorym i turystom warunki zdrowia, wygody, przyjemności i opieki.

Na brak rozrywek uskarżać się nie możemy: Krynica obfituje w bardzo malownicze okolice, do których urządzamy liczne wycieczki, szkoda tylko, iż tegoroczne lato, wskutek ustawicznych chłodów i deszczów, nieraz psuło szyki turystom, którzy musieli rewanżować to sobie w inny sposób, to też na brak powodzenia uskarżać się nie mogły w tym roku ani teatr, ani bale i reuniony. Wprawdzie wdzięki bladych i anemicznych kuracjuszek nie bardzo przemawiają do serca, lecz... w braku laku dobry i opłatek.

A propos rozrywek. Hygiena, pomijana zawsze i wszędzie we wszelkich objawach życiowych, jest wprost lekceważoną na punkcie rozrywek w miejscowościach kuracyjnych. Bawiąc się, tańcząc do północy, żadna z kuracjuszek (zwłaszcza mających pretensję do młodości i urody) nie zastanawia się nad tem, czy korzyść lub szkodę zdrowiu swemu przynosi, a przecież tylko rozrywki, nie sprzeciwiające się zdrowemu rozsądkowi i przepisom hygieny, mają rację bytu, przynajmniej w miejscowości kuracyjnej. Rozrywka powinna być rozweseleniem umysłu, sprawiać pewną przyjemność i zadowolenie, powinna być odpoczynkiem zarówno dla ciała, umysłu i uczuć, nie zaś krępowaniem. Dla tego też bardzo pochwalam teatr, muzykę i ruch... lecz na świeżem powietrzu, nie zaś ten w dusznej, zakurzonej sali balowej, gdzie biedne ciało, obciśnięte wieczorem w narzędzia tortur, traci to, co zyskało w ciągu dnia; gdzie młode, rozgorączkowane panienki i poważne matrony z dyskretnie obnażonymi ramionami budzą niezdrowy zachwyt i w kim? w anemicznym chłopaku, który zapewne pod wrażeniem zmysłowem całą noc oka nie zmruży, bo będzie marzyć o *niej...* a *ona...* również z boku na bok przewracać się i marzyć będzie o niebieskich migdałach; nazajutrz podążą oboje do parku chwiejnym krokiem... Sine obwódki pod oczyma, ociężałość w głowie, oczy czerwone... oto skutki waszej rozrywki... Czy nie dość wam dusznego miasta, gdzie w ciągu całego roku uprawiacie flirt niezdrowy? bądźcież przynajmniej u wód abstynentami...

Dr. K. B.

Notatki hygieniczno-kosmetyczne.

Kąpiele tlenowe.

W ostatnich czasach stosowane są z bardzo pomyślnym wynikiem w wielu cierpieniach t. zw. kąpiele tlenowe, które sporządza się w sposób następujący: dodaje się do kąpieli natrium perboracicum i manganum boracicum; następuje chemiczna reakcja, dzięki której wytwarza się tlen w postaci pęcherzyków, nieco mniejszych od pęcherzyków kwasu węglanego. Wydzielanie tlenu trwa 15—20 minut, poczem chory wychodzi z kąpieli.

Działanie kąpieli tlenowych polega na podrażnieniu nerwów czuciowych i zwolnieniu czynności serca. Wydzielające się obficie pęcherzyki tlenu wywołują podrażnienie skóry, która atoli nie czerwienieje, względnie bardzo słabo. Kąpiele tlenowe wskazane są w pierwszym rzędzie w chorobach nerwowych: w neurastenii, różnego rodzaju przeczuleniach i pobudzeniach nerwowych, w bezsenności, nerwicach serca i skóry. Szkodliwego działania tych kąpieli dotychczas nie zauważono. Cieplota wynosi zazwyczaj od 30°—32°; taka stosunkowo wysoka t° kąpieli tlenowych tłomaczy się tem, iż one nie wywołują tego przyjemnego ciepła, jak kąpiele z kwasu węglanego. Pod względem *kosmetycznym* kąpiele tlenowe zasługują na wyróżnienie, dzięki wzmacniającemu działaniu na skórę.

Kąpiele słoneczne.

Promienie słoneczne coraz więcej zdobywają sobie prawo obywatelstwa w medycynie jako czynnik leczniczy.

Przy leczeniu gruźlicy krtani otrzymano bardzo pomyślne wyniki za pomocą naświetlań słonecznych, polegających na skierowaniu na chore miejsca promieni słonecznych, odbitych w lustrach.

Dr. Oppenheimer opisuje przypadek gruźliczego zapalenia otrzewny (peritonitis tuberculosa) u 10 letniego chłopca, który udało mu się wyleczyć pod wpływem słonecznych kąpieli. Chłopiec spędzał całe dnie po największej części nago na łąkach. Po upływie krótkiego czasu objawy gruźlicy zaczęły znikać, skóra opaliła się, twarz nabrała żywszego wyglądu, wypukłość brzucha znikła prawie zupełnie. Drugi przypadek dotyczy dziewczynki, u której stwierdzono znaczną poprawę.

W *kosmetyce* „słoneczny sposób leczenia“ ma również bardzo obszerne zastosowanie. Prócz pomyślnego leczenia za pomocą słońca różnego rodzaju owrzodzeń skórnych, leczy się w ostatnich czasach z bar-

dzo pomyślnym wynikiem brodawki skórne, mianowicie promieniami słonecznemi, skupionemi za pomocą soczewki. Działanie promieni trwa $^1/_2$ minuty, poczem występuje obrzęk brodawek z późniejszem ich skurczeniem i wyschnięciem. Po 2 tygodniach brodawki znikają zupełnie.

Dr. L. S.

Przepisy na tanie i dobre perfumy.

I. Z zapachem heliotropu.

Spirytusu 80% 500,0
Heliotropiny 1,2
Wanilliny 0,2
Nalewki piżmowej 1,25
Kumaryny 0,12
Olejku Ylang Ylang 10 kropel
Geraniolu 5 kropel.

II. Z zapachem rezedy.

Spirytusu 80% 500,0
Geraniolu 1,0
Ol. jaśminowego 1,0
Ol. z kw. pomar. 1,0
Bals. tolut. 1,0
Ol. pomarańcz. 7 kropel.

III. Z zapachem konwalji.

Spirytusu 80% 500,0,
Ol. z kw. pomar. 0,25
Ol. Linaloe 3,0
Ol. jaśmin. 0,5
Nalewki piżm. 15 kropel
Eteru malin. 10 kropel.

J. S-ki.

Odpowiedzi Redakcji.

Artystce. 1) Puder mitinowy. 2) Mydło neutralne. 3) Krem ten przyrządza się w sposób następujący: 10 gramów ałunu rozpuszcza się w białku z dwóch jaj w glinianym garnuszku, wstawia na słaby ogień, ciągle mieszając aż do zupełnego wyparowania części wodnej białka, przyczem należy uważać, aby białko nie ścięło się. Po zdjęciu masy z ognia, studzi się ją i umieszcza w moździerzu porcelanowym; do masy dodaje się 3,0 kwasu bornego, po 40 kropel tynktury benzoesowej i olejku migdałowego, 5 kropel płynnej żelatyny, nieco mączki ryżowej i 20 kropel perfum (wedle upodobania) do zapachu. Wszystko to należy mieszać aż do otrzymania masy jednostajnej.

Bierze się z masy tej ilość niewielką, zarabia kilku kroplami wody różanej i naciera skórę rąk i twarzy. Przechowywać krem należy w słoiku dobrze zamkniętym.

Litwince w Mińsku. 1) Wetrzeć na noc przed spaniem maść niżej podaną i zostawić przez noc. Rano zetrzeć watą, zwilżoną w oliwie i zmyć ciepłą wodą oraz mydłem ichtyolowem Malinowskiego.

Rp.
Ammonii sulfoichtyol. 1,0
Vaselini fl.
Resorbini $\overline{\text{a}}$ 5,0
MDS.

2) Zawiera rtęć — szkodliwy.

Dorastającej. 1) Mydło tymolowe nie jest szkodliwe, lecz u Sz. Pani nie da się ono zastosować. 2) Faradyzacja włosów. 3) Raz na tydzień. 4) Poradzi tylko lekarz domowy.

Szykownej Warszawiance. 1) Woda utleniona. 2) Farba „Kascha“. 3) Jest — ale tylko z zalecenia lekarskiego.

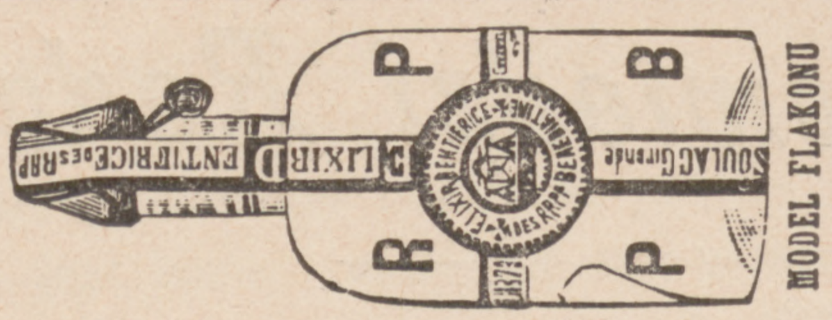
Czytelniczce „Kosmetyki“ ze Słupcy Kalina. 1) Trichobion i Litinę podług wskazówek, podanych w № 1 r. z. 2) Niech Sz. Pani uważnie przeczyta artykuł p. t. „Jak często i czem myć głowę“, w №№ 8 r. z. i 1 r. b. 3) Nafta wskazaną jest w przypadkach łupieżu na tle *pasorzytniczem*

4) Rp.
Boracis 10,0
Ac. salicylici 8,0
Acidi borici 3,0
Glycerini
Spiritus vini $\overline{\text{a}}$ 30,0
MDS. Do nacierania rąk.

Nowej prenumeratorce w Kudowie. 1) Raz na tydzień. 2) Masaż ogólny i miejscowy. 3) Na noc olejek migdałowy na twarz. 4) Zawiera wodę utlenioną. 5) Szkodliwy — nie radzimy używać. 6) Pędzlowanie zap obiegawcze 10% rozczynem formaliny. 7) Woalka brunatna. 8) Przepis był podany w № 26.

Prenumeratorce od początku. 1) Cieszy nas bardzo, iż Sz. Pani, stosując się do rad i wskazówek, podawanych w „Kosmetyce“, uzyskała gładką cerę. 2) Faradyzacja włosów 3) Odrosną. 4) Podamy w jednym z najbliższych numerów „Kosmetyki“.

ŚRODKI do ZĘBÓW



ELIKSIR, PROSZEK i PASTA

Ojców BENEDYKTYNÓW

Opactwa **SOULAC**

WAŻNA UWAGA:

Flakony eliksiru Benedyktynów nie opatrzone plombą komory celnej rossyjskiej powinny być uważane za podrobione.

Nowości hygieniczne

A. Siou & Cº

Dla pielęgnowania piękności.

dla koloru skóry	Gliceryno-waselinowe Krem i Puder „**Młodości**“.
dla wybielenia i udelikatnienia skóry	Gliceryno-waselinowe Mydło „**Młodości**“.
dla wzmocnienia dziąseł	Eliksir do zębów Antyseptyczny radykalny środek „**Dentol**“.
przeciw wypadaniu włosów	**Capillogéne** jedyny środek na wzmocnienie włosów.
przeciw przedwczesnej siwiźnie	**Capillerine** zupełnie nieszkodliwy przywraca siwym włosom pierwotny kolor.
przeciw piegom i nieczystościom skóry	**Eau de Lys** Woda liljowa znakomicie upiększająca.

!! Sprzedaż wszędzie !!

Magazyn własny { Marszałkowska 116 Telefon 14-06.

Towarzystwo Akcyjne

„St.-Petersburskie Laboratorjum Chemiczne“

(założone w roku 1860)

Izmajłowski prosp. № 27.

Paryż 1900. ZŁOTE MEDALE N. Nowogród 1896.

Eliksir do zębów

— w doskonałym gatunku. —

Dzięki przyjemnemu zapachowi i roślinnym częściom składowym eliksir do zębów St. Petersburskiego Laboratorjum Chemicznego stał się niezbędnym środkiem toaletowym.

Proszki do zębów. Pasta do zębów.

Do sprzedania w znaczniejszych perfumerjach i składach aptecznych.

Towarzystwo Akcyjne

„St.-Petersburskie Laboratorjum Chemiczne“

(założone w r. 1860)

Izmajłowski Prospekt № 27.

Złoty Medal Paryż 1900 r.

Ocet toaletowy

Dzięki różnorodnym własnościom kosmetycznym swoich części składowych stał się niezbędnym środkiem toaletowym.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych perfumerjach i składach aptecznych.

Lecznica lekarsko-kosmetyczna

D-ra L. LUSTRA

SPECJALISTY

lekarskiej kosmetyki i chorób włosów.

Kraków, Florjańska l.37.

Wszelkie podrzędne procedury, nie należące do zakresu działań lekarskich, wykluczone.



!! PIEGI !!

usuwa radykalnie

i nadaje piękną cerę najlepszy w świecie

HENRY'S
Metamorphosis Cream.

Dostać można we wszystkich składach aptecznych, aptekach i perfumerjach

Skład główny w firmach:.

Br. ORSZAGH, Leszno 17.

HENRYK WELT, Przejazd 5.

Redaktor i Wydawca **Dr. H. Zamenhof.** Druk J. Kamińskiego, Nowy-Świat 48, Telefon 36.46